



Drogo nie znaczy lepiej

Zapowiadany latem 2018 r. „pakiet odpadowy” to nie tylko zmiany w ustawie o odpadach i ustawie o Inspekcji Ochrony Środowiska, ale przede wszystkim zupełnie nowe rozporządzenia wykonawcze. Dla każdego praktyka zawarte w nich przepisy mają znaczenie zasadnicze, ponieważ są zbiorem szczegółów, a, jak wiadomo, to w nich tkwi przysłowiowy diabeł.



Gruntna analiza kluczowych rozporządzeń lub projektów dotyczących m.in. magazynowania, monitoringu wizyjnego, zabezpieczenia roszczeń nie pozostawia złudzeń – zmiany będą bardzo kosztowne. Niestety, nie jest to jedyna zła wiadomość.

Stacja przeładunkowa

Do niedawna „stacja przeładunkowa”, czyli w istocie miejsce krótkotrwałego magazynowania odpadów, była sposobem na optymalizację kosztów transportu odpadów. Wiele firm odbierających odpady, a także instalacje (w tym należące do gmin czy ich związków) inwestowało w budowę i wyposażenie takich miejsc po to, by transport odpadów do RIPOK-u odbywał się za pomocą zbiorczych transportów i tym samym był tańszy oraz bardziej ekologiczny. Opłacalność „stacji przeładunkowych” była wynikiem nieskomplikowanego rachunku: jeśli koszty budowy i utrzymania „stacji”, w określonej perspektywie czasu, były niższe niż koszty transportu odpadów śmieciarkami, to jej budowa miała sens. W projekcie przedsięwzięcia pod uwagę brane były (co oczywiste) wyłącznie te koszty, które na etapie podejmowania decyzji o budowie były znane oraz te, które można było przewidzieć. W obliczu aktualnych regulacji (już obowiązujących lub tych projektowanych) wykonany wówczas rachunek ekonomiczny może trafić wyłącznie do kosza. Obecnie do kosztów funkcjonowania „stacji” trzeba doliczyć m.in. sporządzenie wniosku o zmianę decyzji na zbieranie odpadów, sporządzenie operatu przeciwpożarowego, zakup, montaż i utrzymanie systemu monitoringu wizyjnego oraz koszty budowy pomieszczenia do przechowywania zapisów tego monitoringu. Nie można zapomnieć o kosztach utrzymania łącza oraz przesyłu danych, który będzie niezbędny, aby rejestrowany obraz mógł być, on line, przekazywany do

WIOŚ-u. Znaczące koszty wygeneruje sporządzenie projektów pomieszczeń przeznaczonych do magazynowania odpadów, a także wniosków o wydanie niezbędnych uzgodnień i decyzji. Wszystkie wyżej wymienione koszty to jednak tylko prolog, bowiem kolejnych, poważnych nakładów inwestycyjnych będzie wymagała sama budowa owych hal. W międzyczasie niezbędne będzie wniesienie odpowiedniej kwoty zabezpieczenia roszczeń, a to przecież także znaczne koszty. Niemalym (choć niepolitycznym) obciążeniem może okazać się też wysiłek, jaki wszyscy zainteresowani będą musieli włożyć w to, aby sprostać obowiązkom w określonych przepisami terminach.

Wnioskowanie przez analogię

Przykład „stacji przeładunkowej” wybrany został nieprzypadkowo. Posiada on ten walor, że pokazuje oddziaływanie projektowanych przepisów bezpośrednio. Przywołane wyliczenie jasno pokazuje, że do każdej tony magazynowanych na nowych zasadach odpadów trzeba będzie doliczyć kwotę adekwatną do skali inwestycji. Im mniejsza skala prowadzonej działalności, tym koszt, w przeliczeniu na tonę, będzie wyższy. Jeśli uświadomimy sobie, że dokładnie takie same nakłady dotyczyć będą każdej bazy magazynowo-transportowej (miejsce zbierania odpadów), której posiadanie jest obowiązkiem podmiotów odbierających odpady komunalne, każdego punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych (PSZOK), do prowadzenie których zobowiązana jest każda gmina w Polsce, a także każdego punktu zbierania odpadów (w tym skupu złomu lub makulatury), to dostrzeżemy, że skala wydatków w skali kraju będzie olbrzymia. Co gorsza, wymienione przykłady dotyczą jedynie pierwszego fragmentu drogi, na jakiej znajduje się odpad od momentu jego odbioru od wytwórcy do chwili jego ostatecznego zagospodarowania. Wszystkie nowe

koszty powstaną także na kolejnych etapach przetwarzania, ponieważ dotyczą wszystkich podmiotów przetwarzających odpady, czyli też instalacji i zakładów przeznaczonych do zagospodarowania odpadów, w tym RIPOK-ów.

Oczywisty związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wprowadzanymi przepisami a kosztami gospodarki odpadami powoduje, że ani uzasadnienia tych przepisów, ani dokumenty pn. „Ocena skutków regulacji” (w których czytamy np., iż wprowadzane zmiany nie będą wpływały na sytuację MŚP, na wydatki JST ani nawet na sytuację gospodarstw domowych) nie wytrzymują krytyki.

Koszty to nie jedyne skutki

Gdyby było tak, że większe koszty w gospodarce odpadami będą miały realne przełożenie na bezpieczeństwo i przyczyniały się do uzyskania innych, dalej idących i ważnych celów, to ich akceptacja byłaby nie tylko łatwiejsza, ale także oczywista.

Tymczasem, po pierwsze, w dyskusji o nowych regulacjach nie uczestniczą podmioty z „szarej strefy”, którym obawy o koszty, terminy i obowiązki są zupełnie obce. Już dziś wielu ekspertów wskazuje, że rosnące wymagania stawiane branży mogą prowadzić wprost do sytuacji pogłębiania się dysproporcji

(w tym głównie kosztowej) pomiędzy podmiotami traktującymi serio swoje obowiązki a podmiotami działającymi poza prawem, tj. poza kontrolą kogokolwiek. Inną, szalenie niebezpieczną tendencją jest rezygnacja wielu małych podmiotów z prowadzenia działalności związanej z odpadami. Wkrótce może się okazać, że na polskiej mapie pozostaną wyłącznie nieliczne, duże podmioty, które dziś stać na przeprowadzenie koniecznych inwestycji i które w przyszłości będą mogły korzystać z tzw. efektu skali.

Po drugie (ważniejsze), proponowane regulacje są w istocie listą „nakazów i zakazów”, zestawieniem narzędzi kontrolowania, represji i kar. Jest wielce mało prawdopodobne, że zmiany będą skuteczną receptą na bolączki systemu odpadowego, ponieważ w żaden sposób nie odnoszą się do genezy problemu, który sprowadza się do tego, że część odpadów nie posiada żadnej wartości gospodarczej, a to tych właśnie odpadów dotyczą patologie. Jest więc oczywiste, że tak długo, jak odpady te będą cennymi surowcami wyłącznie w warstwie werbalnej i w kolorowych folderach, tak długo odpad będzie synonimem problemu.

Agnieszka Fiuk

członek Rady Programowej

Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami

REKLAMA

FALUBAZ POLSKA
Spółka Akcyjna S.K.A.

ul. Osadnicza 2 65-785 Zielona Góra
tel. kom. +48 609 51 51 76 tel. +48 68 326 47 56 fax +48 68 326 43 78
e-mail: falubaz@falubaz.com.pl

Producent kompletnej linii sortowniczych do odpadów komunalnych

- sita bębnowe do odpadów zmieszanych
- specjalistyczne przenośniki ślizgowe, rolkowe, łańcuchowe i inne
- systemy sterowania
- kompletacja urządzeń i doradztwo w zakresie rozwiązań technicznych i technologicznych

www.falubaz.com.pl